

Nowy rok pod patronatem mocnych świętych

W Nowym Roku towarzyszyć nam będą święci patroni: św. Jan Paweł II, którego 100 rocznicę urodzin będziemy obchodzili w maju oraz Sługa Boży kard. St. Wyszyńskiego, którego beatyfikacja odbędzie się w czerwcu br. Obyśmy umieli czerpać z ich przesłania skierowanego do nas i odczytywali je we współczesnych czasach.

Temat ekologii planowaliśmy od dawna, ale tak się składa, że ostatnio wiele mówi się o ekologii, tym bardziej cieszy fakt, że w marcu organizujemy Konferencję, która dopomoże nam zrozumieć, co jest chrześcijańskim rozumieniem ekologii a co jest ideologią ekologizmu.

Na Nowy Rok wszystkim czytelnikom życzymy pogłębiania wiary, dobrego rozeznawania dróg Bożych oraz zdrowia i nadziei.

* * * * *

Franciszek: żyjemy w czasach, kiedy dochodzi do zmiany epoki

Nie żyjemy jedynie w epoce przemian, ale w czasach, kiedy dochodzi do zmiany epoki. Zmiany nie są już linearne, lecz epokowe. Szybko zmienia się sposób życia, odnoszenia się do siebie, komunikowania i formułowania myśli, relacje między pokoleniami, a także rozumienie oraz przeżywanie wiary i nauki – mówił Papież podczas przedświątecznego spotkania z przedstawicielami Kurii Rzymskiej. Jak co roku jest to okazja do złożenia życzeń, ale także do podsumowania tego, co dzieje się w Stolicy Apostolskiej. Od kilku lat Franciszek przedstawia na tych spotkaniach reformę watykańskich instytucji.

Tym razem Papież bardzo obszernie zarysował nieuchronność zachodzących przemian. Odwołał się do refleksji, ale i osobistych losów kanonizowanego niedawno angielskiego konwertyty, kard. Newmana, a także do swego listu na temat procesu synodalnego w Niemczech. Zauważył, że życie jest nieustanną przemianą, nawracaniem się. Podkreślił, że „**Bóg przejawia się w czasie i jest obecny w procesach historii. Dlatego należy dawać pierwszeństwo działaniom, które wzbudzają nowe dynamiki**” – mówił Franciszek, cytując swój list do niemieckich katolików. Zastrzegł też jednak, że **chodzi mu o zmiany oparte na wierności depozytowi wiary i Tradycji.**

Spis treści

- Żyjemy w czasach, kiedy dochodzi do zmiany epoki - Franciszek	1
- Przesłanie Papieża na Spotkanie Taize we Wrocławiu	3
- Kierunki rozwoju ekologii po encyklice Laudato si' - zaproszenie na spotkanie ORRK	4
- Praktyki religijne Polaków na stałym poziomie	4
- Kościół w Polsce u progu nowego roku 2020: kryzys i nadzieje, Marcin Preciszewski	5
- Taizé - 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu	10
- Wspólnota Św. Idziego: 300 tys. bożonarodzeniowych obiadów	14
- Charyzmat Chiary Lubich ma światu wiele do powiedzenia	14
- List lekarzy zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu Lekarzy w trosce o etyczne wykonywanie zawodu	16
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	18

Dziś nie ma już chrześcijańskiego świata

Papież odniósł to do przemian zachodzących w Kurii Rzymskiej, których celem, jak przypomniał, ma być lepsza służba ewangelizacji. Dotyczy to zwłaszcza Kongregacji Nauki Wiary i Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

„Kiedy powstawały te dwie dykasterie, łatwiej było rozróżnić między dwiema dość wyraźnie określonymi stronami: światem chrześcijańskim, z jednej strony, a światem, który wciąż potrzebuje ewangelizacji, z drugiej. Obecnie ta sytuacja już nie istnieje. Ludność, do której jeszcze nie dotarło przepowiadanie Ewangelii, żyje nie tylko poza kontynentami zachodnimi, ale wszędzie, szczególnie w ogromnych skupiskach miejskich, które same wymagają szczególnej opieki duszpasterskiej. W dużych miastach potrzebujemy innych „map”, innych paradygmatów, które pomogą nam zmienić nasze myślenie i nasze postawy: nie żyjemy już w świecie chrześcijańskim! **Dziś nie jesteśmy już jedynymi, którzy tworzą kulturę, ani pierwszymi czy najbardziej słuchanymi. Potrzebujemy zatem przemiany mentalności duszpasterskiej, co nie oznacza przejścia na duszpasterstwo relatywistyczne. Nie jesteśmy już w systemie chrześcijańskim, ponieważ wiara – szczególnie w Europie, ale także w dużej części Zachodu – nie stanowi już oczywistej przesłanki życia wspólnego, a wręcz jest w istocie często negowana, wyszydzana, marginalizowana i wyśmiewana**”.

Nowa kultura multimedialności

Franciszek zauważył, że zachodzące dziś przemiany były też powodem reformy watykańskich mediów, które zostały zgrupowane w jednej Dykasterii ds. Komunikacji, aby wzmocnić ich współpracę i wypracować spójną linię redakcyjną. To właśnie na tym polu doświadcza się wspomnianej już wcześniej zmiany epoki. **„Nie chodzi już tylko o «używanie» narzędzi komunikacji – mówił Franciszek, ale o życie w kulturze głęboko skomputeryzowanej, która ma bardzo mocny wpływ na pojęcie czasu i przestrzeni, na postrzeganie siebie, innych i świata, na sposób komunikowania, uczenia się, zdobywania informacji, nawiązywania relacji z innymi. Podejście do rzeczywistości, które ma skłonność do faworyzowania obrazu, a nie słuchania i czytania, wpływa na sposób uczenia się i rozwój zmysłu krytycznego”** (Posynod. adhort. apost. Christus vivit, 86).

„Nowa kultura, naznaczona czynnikami zbieżności i multimedialności potrzebuje odpowiedniej reakcji Stolicy Apostolskiej w dziedzinie przekazu. Dziś, w odniesieniu do zróżnicowanych serwisów dominuje forma multimedialna, a oznacza to także sposób ich pojmowania, myślenia i realizowania. Wszystko to pociąga za sobą, wraz ze zmianami kulturowymi, przemianę instytucjonalną i personalną, by przejść od pracy w odizolowanych sekcjach – które w najlepszym przypadku miały pewną koordynację – na pracę wewnętrznie połączoną, w synergii.”

Dla Boga nikt nie jest wykluczony

Franciszek odniósł się również do zadań nowej Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, która powstała z połączenia czterech papieskich rad, które zajmowały się sprawiedliwością i pokojem, pomocą humanitarną, duszpasterstwem służby zdrowia oraz migrantów.

„Rozwój ten dokonuje się przez troskę o niezmierzone dobra, jakimi są sprawiedliwość, pokój i ochrona stworzenia. Realizuje się to w posłudze najuboższym i najbardziej zmarginalizowanym, w szczególności osobom zmuszonym do migracji, które w tej chwili stanowią wołanie na pustyni naszego człowieczeństwa. **Kościół jest zatem wezwany do przypomnienia wszystkim, że nie chodzi tylko o kwestie społeczne lub migracyjne, ale o osoby ludzkie, braci i siostry, którzy są dziś symbolem wszystkich osób odrzuconych w zglobalizowanym społeczeństwie. Jest powołany, aby dać świadectwo, że dla Boga nikt nie jest «obcy» ani «wykluczony».** Jest powołany do budzenia sumień uśpionych w obojętności, w obliczu rzeczywistości Morza Śródziemnego, które stało się dla wielu, nazbyt wielu cmentarzem”.

Na zakończenie Franciszek zwrócił uwagę na złożoność przeprowadzanych zmian. W czasie reformy świat i wydarzenia nie stoją w miejscu. Kwestie prawne i instytucjonalne trzeba

więc rozwiązywać stopniowo, bo nie ma na to żadnych magicznych rozwiązań i nie można pójść na skróty. Trzeba też uwzględnić czynnik ludzki. Zaangażowane w to osoby potrzebują czasu na dojrzenie. Mogą się pojawić błędy, bo i one należą do historii człowieka. Franciszek przestrzegł więc przed pokusą rygorystyki.

Świąteczne przemówienie do Kurii Rzymskiej zakończył cytatem z ostatniego wywiadu kard. Martino: „Kościół pozostał dwieście lat z tyłu. Dlaczego się nie otrząśnie? Boimy się? Strach, zamiast odwagi? W każdym razie fundamentem Kościoła jest wiara. Wiara, zaufanie, odwaga. [...] Tylko miłość zwycięża zmęczenie”. (vaticannews.va)

Przesłanie Papieża na Spotkanie Taizé we Wrocławiu

Polska jest krajem zakorzenionym w wierze – podkreśla Papież Franciszek w przesłaniu na rozpoczynające się we Wrocławiu 42. Europejskie Spotkanie Młodych Taizé. Pochodzących z 70 krajów świata uczestników przekonuje, że wiele mogą nauczyć się od Polaków, którzy pozostali wierni Chrystusowi nawet wówczas, gdy kuszeni byli wyborem łatwiejszej drogi.

Franciszek przypomina, że w tym roku spotkanie odbywa się w ojczyźnie św. Jana Pawła II. Zapewnia jego uczestników, że będzie towarzyszył im modlitwą i zachęca, by wraz z chrześcijanami w Polsce zgłębiali temat wrocławskiego spotkania: „Zawsze w drodze, nigdy wykorzenieni”. Ojciec Święty podkreśla, że Polska jest krajem zakorzenionym w wierze. Wskazuje, że właśnie te korzenie pozwoliły narodowi polskiemu przetrwać wielkie próby, wówczas gdy nadzieja została rozbita. Papież przekonuje uczestników spotkania, że wiele będą mogli się nauczyć od tych, którzy pozostali wierni Chrystusowi nawet wówczas, gdy kuszeni byli wyborem łatwiejszej drogi. „Ci chrześcijanie odważyli się uwierzyć w inną przyszłość” – podkreśla Franciszek apelując do młodych, by odkrywali korzenie swej wiary. „Obyście mogli wspólnie odkryć do jakiego stopnia zakorzenienie w wierze wzywa was i przygotowuje do wychodzenia do innych ludzi i odpowiadania na nowe wyzwania naszego społeczeństwa, szczególnie zagrożenia ciężące nad naszym wspólnym domem” – podkreśla Ojciec Święty.

W swym przesłaniu Papież przypomina, że „korzenie to nie kotwice wiążące nas z innymi czasami i uniemożliwiające wejście w świat dzisiejszy. Przeciwnie, są punktem zakorzenienia pozwalającym nam się rozwijać i reagować na nowe wyzwania”. Franciszek zachęca, by spotkanie we Wrocławiu stało się dla młodzieży okazją odkrywania nowych, nieznanych destynacji oraz zachętą do głoszenia Ewangelii w jej środowisku, szczególnie wśród najuboższych i najbardziej nieszczęśliwych.

Swe przesłanie na Europejskie Spotkanie Młodych Franciszek kończy apelem: „nie czekajcie do jutra, aby współpracować w przemienianiu świata swoją energią, śmiałością i kreatywnością. Jesteście teraz Bogą, który chce, byście wydawali owoce”. Papież udziela też specjalnego błogosławieństwa uczestnikom spotkania oraz organizującym je braciom z Taizé, a także rodzinom i parafiom goszczącym młodych. (vaticannews.va)

* * * * *

Kierunki rozwoju ekologii po encyklice *Laudato si'* Zaproszenie na spotkanie ORRK

Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich zaprasza na spotkanie osoby zajmujące się formacją w ruchach. Odbędzie się ono **7 marca 2020 (sobota) o godz. 10.30 w Warszawie**, w Domu Pielgrzyma „Amicus”, przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, ul. Hozjusza 2.

Spotkanie poświęcone będzie ekologii. Pragniemy przyjrzeć się nowym inspiracjom wynikającym z encykliki „Laudato si’”. Będzie to też okazja do tego, abyśmy zobaczyli, jak dziś Kościół rozumie sprawę ekologii oraz jak rozwijać postawy proekologiczne.

Program spotkania

10.00 - Recepcja

10.30 - Modlitwa i wprowadzenie w spotkanie

10.45 - Konferencja: **Kierunki rozwoju ekologii po encyklice *Laudato si'***

- o. Stanisław Jaromi OFM Conv., przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu – REFA

11.30 - Przerwa

11.50 - Świadectwa ukazujące różne działania proekologiczne ruchów i stowarzyszeń katolickich

13.00 - Podsumowanie spotkania, sprawy bieżące

13.30 - Zakończenie spotkania

* * * * *

Praktyki religijne Polaków na stałym poziomie

W 2018 r. w niedzielnej Mszy św. uczestniczyło 38,2 proc. zobowiązanych katolików (w 2017 roku – 38,3 proc.), a 17,3 proc. przystępowało do Komunii św. (w 2017 roku – 17 proc) – wynika z danych Instytutu Statystyki Kościoła katolickiego w Polsce. „Niewielkie różnice, w porównaniu z poprzednim rokiem, są na granicy błędu statystycznego” – podkreśla ks. dr Wojciech Sadłoń, dyrektor ISKK.

„Z przeprowadzonych badań wynika, że w 2018 r., jeśli chodzi o obecność na niedzielnych Mszach św. i liczbę osób przystępujących do Komunii Świętej, nie zostały zaobserwowane istotne zmiany. Niewielkie różnice, w porównaniu z poprzednim rokiem, są na granicy błędu statystycznego, dlatego nie mogą być one podstawą do wyciągania wniosków co do ewentualnego spadku lub wzrostu. Można twierdzić, że praktyki religijne katolików w Polsce są na stałym poziomie” – podkreśla dyrektor ISKK, ks. dr Wojciech Sadłoń SAC.

Zaprezentowany 7 stycznia w Warszawie Rocznik Statystyczny Kościoła katolickiego w Polsce „Annuario Statisticum Ecclesia in Polonia AD 2020” zawiera wyniki badań Instytutu Statystyki Kościoła katolickiego w Polsce SAC przeprowadzonych w 2019 roku i obejmuje dane za rok 2018. Dotyczą one m.in. liczby parafii, księży, zakonników i sióstr zakonnych, przyjmowania sakramentów, duszpasterstwa rodzin, liczby zabytków sakralnych, a także edukacji religijnej.

Wskaźnik dominantes, który dotyczy uczestnictwa zobowiązanych katolików we Mszy św. w 2018 roku różni się 0,1 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W 2018 r. w niedzielnej Mszy św. uczestniczyło 38,2 proc. zobowiązanych katolików, natomiast w 2017 roku 38,3 proc.

Wskaźnik communicantes, dotyczący liczby osób przystępujących do Komunii św. różni się o 0,3 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W 2018 r. przystępowało do Komunii św. 17,3 proc., a w 2017 roku 17 proc.

Najwyższy poziom uczestnictwa zobowiązanych katolików w niedzielnej Mszy św. odnotowano tradycyjnie w diecezji tarnowskiej (71,3 proc.), rzeszowskiej (64,3 proc.) oraz przemyskiej (60,4 proc.). Najniższy zaś procent był w diecezjach szczecińsko-kamieńskiej (24,1 proc.) i łódzkiej (24,5 proc.)

Jak podaje „Annuarium Statisticum Ecclesia in Polonia AD 2020”, w Polsce jest 10 356 parafii katolickich, w których posługuje ponad 20,5 tys. księży. Łącznie kapłanów jest prawie 25 tys., a do święceń w diecezjach w 2018 roku przygotowywało się 2,2 tys. alumnów.

Liczba żeńskich wspólnot zakonnych wynosi 2,2 tys., a posługuje w nich 17,6 tys. sióstr. Najliczniejsze zgromadzenia żeńskie to Służebniczki NMP Starowiejskie, elżbietanki oraz szarytki. Liczba zakonników oraz członków stowarzyszeń życia apostołskiego w 2018 roku wynosiła łącznie 11,4 tys.; 9 tys. (79 proc.) z nich posiada święcenia kapłańskie. Najliczniejszymi męskimi zgromadzeniami są franciszkanie, salezianie oraz pallotyni.

W 2018 r. sakramentu chrztu udzielono ponad 386 tys. osobom. Do I Komunii Świętej przystąpiło ponad 400 tys. osób. Sakrament bierzmowania w obrządku łacińskim przyjęło prawie 300 tys. osób, o 3,5 proc. więcej niż w roku 2017. Sakrament małżeństwa został udzielony 133 tys. parom.

W 2018 r. zbadano też m.in. kwestie edukacji religijnej. W roku szkolnym 2018/2019 na lekcje religii w placówkach edukacyjnych uczęszczało 88 proc. uczniów. Najwyższy odsetek uczniów uczęszczających na lekcje religii odnotowano w diecezji pelplińskiej (99 proc), rzeszowskiej (99 proc.) i przemyskiej (98,6 proc.). Najmniejszy zaś w archidiecezji warszawskiej (74,8 %), sosnowieckiej (75,2 %) oraz łódzkiej (77,7). Wśród nauczycieli religii najwięcej jest osób świeckich (58,3 proc.). Zgodnie z danymi z 34 diecezji, w 1949 placówkach edukacyjnych prowadzone są lekcje etyki, na które uczęszcza 1 proc. uczniów.

Podobnie jak w ubiegłym roku badania ISKK dotyczyły również duszpasterstwa rodzin. Jak wynika z opracowań, w 2018 roku w Polsce działało blisko 2,9 tys. katolickich poradni rodzinnych różnego typu, 28 domów samotnej matki, 10 katolickich ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, 25 telefonów zaufania.

Tegoroczne Annuarium zawiera też liczbę sakralnych zabytków nieruchomych należących do parafii. W 2018 roku wynosiła ona ponad 34 tysiące obiektów, z czego blisko 50 procent została wpisana do rejestru zabytków. ISKK/BP KEP

* * * * *

Marcin Preciszewski
redaktor naczelny KAI

Kościół w Polsce u progu nowego roku 2020: kryzys i nadzieje

U progu nowego roku 2020, który będzie obfitować w tak ważne wydarzenia jak m.in. beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego czy 100-lecie urodzin Karola Wojtyły, warto się zastanowić nad dość szczególną sytuacją, jakiej doświadcza dziś Kościół w Polsce.

Z jednej strony jesteśmy krajem o najwyższych praktykach religijnych w dzisiejszej Europie (ok. 39 % dominantes), w którym większościowa część społeczeństwa deklaruje przywiązanie do wiary, praktyk religijnych oraz wartości konserwatywnych. Kościół w Polsce dysponuje też mocnymi siłami apostołskimi - jak nigdy w historii, ma 25 tys. księży diecezjalnych oraz ok. 9 tys. zakonnych, czyli w sumie 31 tys. Do tego dochodzą liczne ruchy apostołskie i wspólnoty ewangelizacyjne, prowadzące na ogół intensywną i dobrą pracę. Jesteśmy też krajem, gdzie system prawny umożliwia nieskrępowaną obecność Kościoła w przestrzeni publicznej a władze świeckie solidaryzują się z nim. Ponadto Kościół – poprzez rozwinięte struktury Caritas – stał się drugą po państwie polskim instytucją bezpośredniej pomocy osobom ubogim, chorym, potrzebującym i wykluczonym.

A z drugiej strony, odnosi się wrażenie, że Kościół w Polsce obecnie doświadcza najgłębszego kryzysu po 1989 r. - i to zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Niepokój ten potwierdzają wyniki badań socjologicznych.

Jak postrzegany jest Kościół?

Weźmy pod lupę najprostszy wskaźnik stosunku społeczeństwa do Kościoła - jakim jest mierzalny stopień zaufania, systematycznie badany przez CBOS od kilku dziesięcioleci. Pozytywną ocenę Kościoła na przełomie lat 80 i 90-tych ubiegłego wieku deklarowało ok. 90 %

Polaków. Na początku lat 90-tych - w okresie transformacji - pod wpływem oskarżeń Kościoła o próbę „zawładnięcia” przestrzenią życia publicznego ta pozytywna ocena spadła. W 1993 r. deklarowało ją zaledwie 40% Polaków. Potem jednak pozytywne oceny Kościoła systematycznie rosły, stabilizując się na poziomie 55 – 65 %.

A stało się tak dzięki temu, że Kościół znalazł własne - optymalne jeśli chodzi o współczesne standardy - miejsce w rzeczywistości państwa demokratycznego. U progu wolnej Polski - w ciągu 10 lat - udało się Kościołowi w Polsce zbudować w życiu publicznym miejsce zgodne z duchem Soboru Watykańskiego II. W przestrzeni państwowej odzwierciedla to konkordatowa i konstytucyjna zasada „autonomii i współpracy”, która definiuje model wyznaniowy Rzeczypospolitej. W ten sposób w latach 90-tych został tu wypracowany jeden z najlepszych w Europie modeli miejsca Kościoła w rzeczywistości publicznej. Nic dziwnego, że owocuje to wysokim autorytetem Kościoła wśród społeczeństwa. Autorytet ten dodatkowo został wzmocniony przez pielgrzymki Jana Pawła II.

Tę generalnie pozytywną ocenę odzwierciedlają badania socjologiczne. W kolejnych latach aż do 2015 r. ponad 60% Polaków oceniało Kościół pozytywnie a tylko 28 % negatywnie (62% ocenia Polaków Kościół pozytywnie w lutym 2015).

Sytuacja zaczyna ulegać zmianie po wyborach z 2015 r. Jest to paradoks, gdyż władzę obejmuje partia sprzyjająca Kościołowi i deklarująca wierność wartościom chrześcijańskim. Można by się spodziewać, że pozycja Kościoła w społeczeństwie dzięki temu wzrośnie. Tymczasem badania z sierpnia 2016 r. – niecały rok po wyborach - wykazują, że pozytywne oceny Kościoła maleją o 7 punktów procentowych, osiągając poziom 55%, a negatywne wzrastają do 32 % . Skąd ta niespodziewana zmiana?

Ośmieliłbym się postawić tezę, że winę w pewnej części ponosi sam Kościół. Mianowicie po objęciu władzy przez PiS Kościół bardzo ogranicza swą funkcję „krytycznego sumienia demokracji”. Nie chce podcinać skrzydeł partii, która deklaruje wspieranie chrześcijańskich wartości. Ale przyjdzie mu za to zapłacić dużą cenę. Rodzi się bowiem...

...Stereotyp o sojuszu Kościoła z PiS - sojuszu „ołtarza z tronem”

A sojusz taki nigdy w historii nie był korzystny dla Kościoła. Kościół zawsze na nim tracił, nawet jeśli podejmował bliską współpracę z nurtami politycznymi jednoznacznie wspierającymi go. Tak dzieje się i w Polsce, choć stereotyp ten jest nie do końca prawdziwy. Zaistniał bowiem spór między Kościołem a obozem „dobrej zmiany” w kwestii obrony życia, otwartości na uchodźców czy postulatu wypowiedzenia Konwencji Sтамбуlskiej, ograniczającej suwerenność rodziny. Nie słuchane są też postulaty Episkopatu, który proponuje radykalne ograniczenie sprzedaży alkoholu. Ale niestety stereotyp „sojusz ołtarza z tronem” jest bardzo nośny. Skutkuje tym, że przeciwnicy PiS – a stanowią oni ok. 40 % społeczeństwa – patrzą dziś na Kościół jak na „element obozu władzy”.

W konsekwencji tego wiele środowisk podejmuje bezpardonową walkę z Kościołem, wierząc, że w ten sposób osłabi obóz władzy. Zaczynają one traktować Kościół jako przysłowiowego „chłopca do bicia”. Tym bardziej, że w Polsce jesteśmy świadkami rodzenia się „nowej lewicy”, o bardzo silnej świadomości „misyjnej”, a w dużej mierze jej „paliwem programowym” są programy rewolucji społecznej środowisk LGBT+. A skoro w ich realizacji głównym oponentem jest Kościół, to należy osłabić jego autorytet. Stąd też absurdalne postulaty wprowadzenia „rozdziłu Kościoła od państwa”, pomijające fakt, że rozdział taki istnieje, potwierdzony w Konkordacie i Konstytucji. Zawiera się on w słynnej formule „wzajemnej autonomii wspólnoty kościelnej i politycznej”.

Bezdomność w Kościele części polskich katolików?

Zjawiskiem będącym kolejnym negatywnym owocem stereotypu - postrzegania Kościoła jako elementu obozu władzy - jest poczucie „bezdomności” w Kościele, jakiego doświadcza subiektywnie pewna część wiernych, głównie spośród wielkomiejskiej inteligencji. Ludzie ci – stanowiący na ogół elektorat opozycji – mają poczucie, że Kościół odwrócił się do nich plecami. Zjawisko to jest silnie widoczne w największych miastach, np. w Warszawie. Wręcz modą w niektórych środowiskach jest deklarowanie „wycofywania się z Kościoła”, zaprzestawanie praktyk,

itp. Spora część inteligencji katolickiej (przynajmniej w Warszawie) przeżywa bardzo głębokie rozczarowanie Kościołem i publicznie daje temu świadectwo. Jest to proces nie do końca racjonalny, ale niestety jest on faktem, wymagającym poważnej analizy a być może wymagającym stworzenia zupełnie nowych płaszczyzn dialogu.

„Kler” i pedofilia

Ten narastający antykościelny nurt owocuje, poczynając od jesieni 2018 r. zaistnieniem ostrej antykościelnej kampanii, prowadzonej równoległe przez kilka środowisk. Pierwszym jej mocnym akcentem był film Wojciecha Smarzowskiego „Kler”. Kolejnymi są organizowane w tym roku w 23 miastach Marsze Równości połączone z elementami profanacji symboli religijnych oraz film „Tylko nie mów nikomu” braci Sekielskich.

Jak na to reaguje opinia publiczna? Początkowo wykazuje dużą odporność. Przed emisją „Kleru” wskaźnik pozytywnych ocen Kościoła wynosił 61% przy 29% negatywnych. W październiku 2018 r. – już po emisji filmu - pozytywne oceny spadły, ale stosunkowo niewiele - do 58%, a do 31 % wrosły oceny negatywne. Widać było, że pomimo, iż film obejrzało ponad 5 mln osób, nie zmieniło to specjalnie wizerunku Kościoła. W marcu br. pozytywnie oceniało działalność Kościoła 57%, a negatywnie 32% Polaków.

Nagle załamanie przyszło w kilka miesięcy później, a konkretnie w maju br., po emisji filmu Sekielskich. Pozytywne oceny Kościoła nagle spadły do 48%, a negatywne wzrosły aż do 40%. Spadek ocen pozytywnych wyniósł 9 punktów procentowych, co oznacza najniższy poziom od 1993 r. Nic dziwnego, film Sekielskich był szokiem, gdyż zawierał wiarygodne i przemawiające do emocji świadectwa ofiar seksualnego molestowania przez księży.

Mobilizacja społeczności katolickiej

Warto zauważyć, że sytuacja kryzysowa w Kościele spotyka się w różnymi reakcjami. Jedną jest odchodzenie części inteligencji, szczególnie tej związanej z kręgami opozycji, drugą jest mobilizacja milionów zwykłych ludzi, tych dla których Kościół jest wciąż ważnym punktem odniesienia. Ku zaskoczeniu wszystkich, latem tego roku następuje wzrost pielgrzymowania na Jasną Górę. W sierpniu pieszych pielgrzymów przybywa aż o 11 tys. więcej niż w ubiegłym roku – w sumie ok. 120 tys. Podniosły się też nieco pozytywne oceny Kościoła społeczeństwie. Latem poziom ocen pozytywnych wzrósł do 53 % , a negatywne utrzymują się na poziomie 39 %.

Jeśli więc chodzi o pozycję Kościoła w społeczeństwie, straciliśmy to co było dotąd charakterystyczne dla Polski – stosunkowo wysoki powszechny autorytet Kościoła. Dziś mamy obok siebie dwa równoległe nurty: silnie identyfikujący się z Kościołem obejmujący ok. połowę społeczeństwa oraz drugi nurt ostro go krytykujący, bądź odnoszący się z wyraźnym dystansem do Kościoła, skupiający 30 - 40% Polaków. Niestety pomiędzy tymi społecznościami istnieje „głęboka przepaść” - nie ma żadnych płaszczyzn porozumienia, ani też możliwości dialogu. Jest to bardzo ważne wyzwanie duszpasterskie, szczególnie w sferze nowej ewangelizacji.

Spadająca religijność młodzieży

Innym niepokojącym elementem jest spadająca religijność młodzieży. Zaledwie w ciągu ostatnich 10 lat nastąpił spadek deklaracji wiary u młodzieży o ok. 20 %. O ile wiara w starszym pokoleniu pozostaje w ostatnich dziesięcioleciach na podobnym poziomie, to wśród młodzieży zaczęła szybko spadać. Jest to zjawisko nowe, którego wcześniej w Polsce nie było. Możemy je nazwać przerwaniem (czy poważnym zaburzeniem) międzypokoleniowego przekazu wiary.

Spójrzmy na to zjawisko w dłuższym okresie. W 1996 r. za wierzących uważało się 74% młodych, w 2008 podobnie – 73%. W 2013 nastąpił spadek o 10% do – 65%, a w 2018 o kolejne 10 % czyli do – 55%.

Rośnie też szybko grupa młodych niewierzących – z 5% w 1996 do 10% w 2013, 13% w 2016 i 17% w 2018 r.

W sytuacji spadającego poziomu wiary wśród młodzieży nie do przecenienia są inicjatywy ewangelizacyjne, do niej właśnie kierowane. Olbrzymie znaczenie mają zainicjowane przed laty przez o. Jana Górę OP spotkania młodych nad Lednicą. 1 czerwca br. na Pola Lednickie przybyło ponad 60 tys. młodych, nie tylko z Polski. Jednym z najbardziej wzruszających momentów

spotkania była modlitwa młodych za księży. Z wyciągniętymi na ich głowami dłońmi, w geście błogosławieństwa, młodzi prosili za nich i wszystkich księży, którzy „szczególnie teraz, w godzinie próby dla Kościoła w Polsce, potrzebują wsparcia”. Młodzi prosili, by kapłani potrafili w tym trudnym czasie „stawać w prawdzie, pokorze i miłości”.

Bardzo istotne są też kongresy nowej ewangelizacji, organizowane przez Radę Episkopatu ds. Nowej Ewangelizacji już od pięciu lat. W tym roku Kongres Nowej Ewangelizacji, który odbył się w Gnieźnie od 24 do 27 października pod hasłem „Radość miłości”. Zgromadził kilka tysięcy świeckich i duchownych ewangelizatorów, osoby zaangażowane w duszpasterstwo rodzin i ruchy prorodzinne. Owocem tych kongresów jest mobilizacja świeckich, pełnych zapału ewangelizatorów, docierających do wielu środowisk „pogranicza” pomiędzy wiarą a niewiarą, do tysięcy młodych zagubionych i poszukujących.

Dużym potencjałem w tym zakresie dysponuje kilkadziesiąt ruchów apostołskich, skupiających ok. 2,5 miliona wiernych (są to dane nie uaktualnione sam ruch Żywego Różańca liczy obecnie ponad 2,2 mln – przyp. red.). Tym bardziej, że działają one w zdecydowanej większości parafii, ożywiając i mobilizując ten teren od wewnątrz. Wśród najliczniejszych należy wymienić ruch „Światło-Życie” wraz z Kościołem Domowym, Drogę Neokatechumenalną, Spotkania Małżeńskie czy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Ważną rolę – szczególnie w budzeniu energii młodych na rzecz pomocy ubogim - odgrywają parafialne bądź szkolne koła Caritas.

Olbrzymie znaczenie w dziele nie tylko umacniania, ale i budzenia żywej wiary miało odbywające się w końcu grudnia 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu, przeżywane pod jakże aktualnym hasłem: „Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeni”. Oprócz 10 tys. przybyszy z 60 krajów, uczestniczyło w nim drugie tyle Polaków (z czego zarejestrowało się 5, 5 tys.). Spotkania organizowane przez ekumeniczną wspólnotę z Taizé prezentują wiarę prostą, zakorzenioną w bezpośrednim spotkaniu z Chrystusem, wolną od jakiegokolwiek ideologii, dążącą do pojednania i budującą przestrzeń spotkania ponad podziałami. Wydaje się, że ten styl przeżywania chrześcijaństwa szczególnie trafia do dzisiejszego pokolenia młodych. Dochodzi do tego urzekająca wręcz prostota stosowanych środków, które mimo swego ubóstwa, trafiają wprost do serc uczestników.

Spadek powołań kapłańskich

W ciągu ostatniej dekady liczba seminarzystów spadła w Polsce z 5,5 tys. do niespełna 3 tysięcy, a w skali dwudziestolecia ten spadek jest nawet większy, bo 60-procentowy.

Od roku 2004, kiedy seminaria diecezjalne i zakonne liczyły łącznie 7465 alumnów, ich liczba z roku na rok spada. Statystyki przedstawiane corocznie przez Krajowe Duszpasterstwo Powołań nie pozostawiają w tym względzie wątpliwości. Szczególnie uwidoczniły to lata 2006 i 2007, w których z każdym rokiem w seminariach ubywało w całym kraju niemal po 500 alumnów.

Rok 2012 przyniósł dalszy spadek liczby seminarzystów. Na uczelniach diecezjalnych i zakonnych było ich wtedy łącznie 4262 na wszystkich rocznikach, w tym 828 na I roku. W roku akademickim 2016/2017 było 3400 seminarzystów diecezjalnych i zakonnych. W 2018 r. na I roku formację kapłańską rozpoczęło 620 alumnów diecezjalnych i zakonnych, a łącznie studiowało ich wtedy 3015.

W 2019 r. do polskich seminariów wstąpiło 498 kandydatów do kapłaństwa, czyli o 122 mniej niż rok wcześniej. W sumie, na wszystkich latach kształcenia bieżący rok akademicki rozpoczęło 2853 alumnów. Kwestia ta związana jest z kryzysem demograficznym (w Polsce rodzi się obecnie o połowę mniej dzieci niż 40 lat temu), ale również za spadającą religijnością wśród młodego pokolenia i kryzysem zaufania do Kościoła.

Walka z wykorzystywaniem seksualnym – zadanie wciąż aktualne!

Nadzieję budzi fakt, że kryzys na tle seksualnego wykorzystywania małoletnich – jaki nieuchronnie dotknął też Kościół nad Wisłą – traktowany jest coraz częściej jako szansa stojąca przed Kościołem ku dalszemu uszczelnianiu systemu walki z pedofilią oraz ochroną dzieci i młodzieży. Towarzyszy temu stopniowe przewyciężanie klerykalnej mentalności polegającej na

obronie instytucji przed oskarżeniami, ku trosce o ofiary (osoby skrzywdzone przez kapłanów) i wyjściu ku nim z konkretną pomocą.

Mijający rok – choć bolesny dla Kościoła - obfitował w istotne kroki na tym właśnie polu. Ważnym impulsem było przesłanie odbywającego się w lutym zainicjowanego przez Franciszka „szczytu” poświęconego tej tematyce, który skupił przewodniczących wszystkich konferencji biskupich i najwyższych przełożonych zakonnych. Apelowano tam o odpowiedzialność biskupów oraz transparentność w rozliczaniu przestępstw jak i o zmianę mentalności poprzez stawianie na pierwszym miejscu dobra ofiar.

Na zebraniu plenarnym KEP 14 marca 2019 r. biskupi powołali delegata Konferencji Episkopatu ds. ochrony dzieci i młodzieży, którym został Prymas Polski, abp Wojciech Polak, przewodniczący Komisji Duchowieństwa KEP. Jego rola ma charakter koordynacyjny wobec innych biskupów, a pomagać mu w tym Centrum Ochrony Dziecka, utworzone w 2014 r., kierowane przez o. Adama Żaka SJ. Do podstawowych jego zadań należy działalność szkoleniowa i wychowawcza w zakresie psychologicznym, pedagogicznym i duchowym - w tematyce związanej z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich oraz opracowanie i rozwój programów prewencji i wzorów dobrych praktyk dla środowisk duszpasterskich, formacyjnych i wychowawczych. COD prowadzi systematyczne szkolenia dla księży diecezjalnych i zakonnych pracujących w duszpasterstwie. Przeszkolonych zostało do tej pory ponad 3 tysiące księży diecezjalnych i zakonnych, nie licząc sióstr oraz świeckich, którzy zajmują się edukacją dzieci i młodzieży.

14 marca opublikowano statystyki dotyczące przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich w polskim Kościele w ciągu ostatnich 30 lat. Wynika z nich, że Od 1990 r. odebrano 382 zgłoszenia przypadków wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych, w tym 198 dotyczących osób poniżej 15. roku życia, a 184 powyżej 15. roku życia. Nałożeniem kar kościelnych – zakończyły się 242 postępowania, a uniewinniono 28 duchownych. Każdego roku sądy kościelne karały za to przestępstwo średnio 8,7 duchownych.

11 maja miała miejsce internetowa premiera filmu „Tylko nie mów nikomu” braci Sekielskich, po której Prymas Polski abp Wojciech Polak powiedział: „Trzeba wyjaśnić wszystkie sprawy. Nikt w Kościele nie może uchylać się od odpowiedzialności”. Z kolei przewodniczący KEP abp Gądecki wyraził przekonanie, że obraz „przyczyni się do jeszcze surowszego potępienia przestępstwa pedofilii, na które nie może być miejsca w Kościele”. Reakcja ta była nadzwyczaj prawidłowa i zgodna z duchem obowiązującym w Kościele powszechnym, tym bardziej, że poszły za nią konkretne kroki działania episkopatu.

Podczas obrad nadzwyczajnego spotkania Rady Stałej KEP 22 maja poddano pogłębionej analizie przyczyny obecnego kryzysu, skoncentrowano się też na krokach, jakie musi podjąć Kościół w Polsce celem naprawy zaniedbań i luk w istniejącym obecnie systemie mającym zapobiegać wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich. Odbyło się także szkolenie wszystkich arcybiskupów metropolitów w tym zakresie, przeprowadzone przez ks. prof. Piotra Majera, związane z aplikacją papieskiego motu proprio „Vos estis lux mundi”. Na jego mocy na metropolitów nałożony został obowiązek przeprowadzenia postępowania kanonicznego we współpracy ze Stolicą Apostolską, o ile któryś z biskupów danej metropolii oskarżony został o konkretne wykroczenia bądź zaniechanie wymaganych działań.

Przygotowano też specjalny list pasterski "Wrażliwość i wierność", który został odczytany w kościołach 26 maja. „Nie ma słów, aby wyrazić nasz wstyd z powodu skandali seksualnych z udziałem duchownych. Są one powodem wielkiego zgorszenia i domagają się całkowitego potępienia, a także wyciągnięcia surowych konsekwencji wobec przestępców oraz wobec osób skrywających takie czyny” – czytamy w nim.

Kolejnym impulsem do pracy na tym polu była dla polskich biskupów wizyta abp. Carlesa Scicluny, sekretarza pomocniczego w Kongregacji Nauki Wiary, który przeprowadził specjalne szkolenia dla biskupów w trakcie zebrania plenarnego, odbywającego się 13 i 14 czerwca w Wałbrzychu. W wywiadzie dla KAI abp Scicluna stwierdził: „Trzeba uświadomić sobie, że szaleństwem jest próba ochrony instytucji w imię przeświadczenia, że w ten sposób uda się rozwiązać kryzys. Musimy bronić nasz lud. A gdy jesteśmy zdolni do obrony naszego ludu, to

instytucja zatroszczy się o siebie sama”. Zarazem pochwalił dotychczasowe wytyczne polskiego episkopatu i zachęcił do skwapliwego wprowadzania tych dokumentów w życie.

1 września w Warszawie rozpoczęło działalność Biuro Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którym kieruje ks. Piotr Studnicki. Ma ono być bezpośrednim wsparciem dla Księdza Prymasa w zakresie koordynowania oraz monitorowania działalności wszelkich instytucji Kościoła w Polsce w sferze przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich i pomocy ofiarom. Biuro Delegata tworzy także zaplecze eksperckie w tym zakresie.

9 października Konferencja Episkopatu Polski przyjęła statut Fundacji Świętego Józefa, która ma być dziełem pomocy i wsparcia dla osób wykorzystanych seksualnie w dzieciństwie lub młodości we wspólnocie Kościoła. Kierowana przez Martę Titaniec i ks. dr. Tadeusza Michalika fundacja będzie finansowana przez wszystkie diecezje, proporcjonalnie do liczby duchownych. Na czele jej Rady stanął abp Wojciech Polak.

Warto też przypomnieć, że w mijającym roku zakończony został trwający od kilku lat proces budowania systemów prewencji (przed wykorzystywaniem seksualnym) w każdej polskiej diecezji oraz męskich zgromadzeniach zakonnych.

Generalnie można powiedzieć, że ujawniona w 2019 roku skala wykorzystywania seksualnego w Kościele w Polsce i towarzysząca temu ostra debata publiczna, nie wywołała „tsunami” w tej sferze, jakiej przed laty doświadczył Kościół w USA, Irlandii czy w Niemczech. Nie spowodowało to analogicznej jak tam masowej fali ujawnień dotąd skrywanych przestępstw. Nie wiadomo oczywiście co czeka nas w przyszłości, ale na obecnym etapie można powiedzieć, że Kościół w Polsce dysponuje dość spójnym systemem ochrony dzieci i młodzieży, jak i przeciwdziałania przestępstwom w tej sferze. Linia ta jednak musi być bardzo konsekwentnie kontynuowana, a stoi przed nami jeszcze olbrzymia praca do wykonania. Jest ona warunkiem stopniowego odzyskiwania wiarygodności przez Kościół w przestrzeni publicznej, a szczególnie medialnej. (KAI)

* * * * *

Informacje

Taizé - 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu

Wspólnota z Taizé przygotowała we Wrocławiu 42. Europejskie Spotkanie Młodych, które odbyło się w dniach od 28 grudnia 2019 r. do 1 stycznia roku 2020. Pod koniec roku do stolicy Dolnego Śląska przyjechało ponad 15 tysięcy młodych pielgrzymów z prawie 70 krajów. Uczestników spotkania gościli mieszkańcy Wrocławia i okolicznych miejscowości. Jak podkreślają organizatorzy, spotkanie było okazją do poszukiwania odpowiedzi na stawiane sobie pytania poprzez wspólną modlitwę oraz doświadczenie gościnności.

Od samego rana, 28 grudnia 2019 roku, do Wrocławia przybywały kolejne grupy uczestników. Wydarzenie rozpoczęło się oficjalnie wieczorną modlitwą w Hali Stulecia i w sześciu wrocławskich kościołach.

Wrocławską Halę Stulecia wypełniły tłumy młodych z ponad 60 krajów świata. W centrum, pod olbrzymich rozmiarów ikoną Zmartwychwstałego Jezusa, zgromadzili się bracia z Taizé, wraz ze swym przeorem otoczonym wianuszkami dzieci. Pod ikoną dobrze znany wszystkim franciszkański krzyż z Taizé, będący symbolem Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię. Przestrzeń wypełniły kanony z Taizé śpiewane w wielu językach.

W rozważaniach adresowanych do uczestników spotkania przeor wspólnoty Taizé brat Alois podkreślił – nawiązując do hasła spotkania – że w Polsce wiara wielu osobom stworzyła przestrzeń głębokiego zakorzenienia. „To pozwoliło im, nawet wśród różnych przeciwności, wykazać się odwagą i niezwykłą śmiałością. My także chcielibyśmy głębiej zakorzenić się w wierze przyjmując miłość, jaką Bóg obdarza każdego i każdą z nas” – wskazał duchowny.

Nawiązując do hasła tegorocznego ESM „Zawsze w drodze, nigdy niewykorzenieni” Brat Alois zaznaczył, że te słowa opisywały życie Polki, Urszuli Ledóchowskiej. „Wyprzedziła swój czas, była obywatelką Europy: odwiedziła wiele krajów, w których siostry z jej zgromadzenia,

szare Urszulanki, zaczynały zakładać swoje domy. Niektóre Urszulanki mieszkają dziś w Taizé i wspólnie z siostrami Świętego Andrzeja pomagają nam przyjmować młodych ludzi i towarzyszyć im” – powiedział przeor wspólnoty Taizé.

Po świadectwie brata Aloisa rozpoczęła się adoracja krzyża znajdującego się w samym centrum Hali Stulecia, trwająca do późnych godzin nocnych. Analogiczne modlitwy trwały w kilkudziesięciu świątyniach Wrocławia, także prawosławnych, greckokatolickich i ewangelickich.

W niedzielę 29 grudnia, w drugim dniu 42. Europejskiego Spotkania Młodych, uczestnicy wzięli udział w celebracjach eucharystycznych w ponad 100 goszczących ich parafiach archidiecezji wrocławskiej.

W kościele św. Katarzyny we Wrocławiu Mszy św. przewodniczył br. Marek ze wspólnoty Taizé. Słowo do zgromadzonych wygłosił przeor wspólnoty br. Alois. Zachęcał młodych do troski o cierpiących, upokarzanych, opuszczonych, chorych, cudzoziemców i bezrobotnych. „Przekraczajmy granice, tak jak Jezus” – zaapelował. Przypomniał, że Kościół jest rodziną osób, które kochają Chrystusa i dzisiaj chcą iść za Nim. Dodał, że „ludzkość jest jedną rodziną i doświadczamy tego, kiedy idziemy razem”.

W ramach spotkań porannych w poszczególnych parafiach przewidziano też wizyty w noclegowniach czy zakładach opieki leczniczej, jak np. w zakładzie opieki leczniczej u ss. Albertynek, do którego udała się grupa młodych przyjmowana w parafii św. Maurycego.

Po południu uczestnicy 42. Europejskiego Spotkania Młodych wzięli udział w 22 spotkaniach tematycznych, poświęconych duchowości, życiu Kościoła, społeczeństwa, a także powiązaniu między sztuką a wiarą. Kilka tysięcy młodych zgromadził w Hali Stulecia panel zatytułowany „Po co czytać Biblię dzisiaj” z udziałem abp. Grzegorza Rysia i br. Johna, głównego biblisty we wspólnocie Taizé.

Zdaniem abp. Rysia człowiek współczesny potrzebuje lektury Biblii z trzech powodów. Po pierwsze dlatego, że jest bombardowany milionami informacji, ale cierpi na brak sensu i nie jest w stanie go odnaleźć w tym morzu informacji. Po drugie – człowiek współczesny, w szczególności Europejczyk, jest dziś bardzo samotny, natomiast Biblia jest wielką księgą spotkania z miłością Boga, księgą, która przekonuje, że Bóg nas szuka i kocha bezwarunkowo. Po trzecie – Biblia daje odpowiedź na najbardziej podstawowe pytania, jakie zawsze zadawał sobie człowiek i zadaje je sobie również dziś: o sens życia, sens miłości i sens cierpienia a wreszcie o sens śmierci. „Bóg daje odpowiedź na te wszystkie pytania, stając się Słowem Wcielonym, kimś kto pragnie osobowej, bezpośredniej relacji z każdym z nas” – powiedział abp Ryś. Wreszcie – jak zaznaczył – Biblia bardzo skutecznie uczy nas pokory, a to człowiekowi XXI wieku bardzo jest potrzebne.

Br. John podkreślił, że lektura Biblii jest dziś bardzo potrzebna, gdyż w dzisiejszym świecie stajemy się coraz bardziej głusi na świat Boga i transcendencji, przez co doświadczamy rozpacz i mamy tak wielki problem z odnalezieniem sensu. – A tymczasem Bóg obecny w Biblii jest Bogiem, który chce bezpośrednio wejść w nasze życie, aby je przemienić i wprowadzić nas w przestrzeń miłości, którą bez żadnych warunków nam ofiarowuje – zauważył. Wyjaśnił, że lektura Biblii jest jakby „nauką nowego języka”, do czego dzisiejszy człowiek jest często nie przygotowany i stąd jego trudności z sięganiem do tej księgi.

Inne spotkanie, zatytułowane „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”, poświęcone listowi biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r., zgromadziło również liczne grono zainteresowanych z różnych krajów. Kilkadziesiąt osób wysłuchało wykładu na ten temat, który wygłosił dr Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii Zajezdnia. Uczestnicy spotkania zapoznali się następnie z wystawą prezentującą powojenne dzieje Wrocławia. Zdaniem prelegenta za tym zainteresowaniem kryje się nie tylko ciekawość historyczna, ale także aktualność wyzwania pojednania we współczesnym świecie. Jest w nim bowiem sporo konfliktów, a wiele osób pyta o nadzieję na świat sprawiedliwy, żyjący w pokoju.

O godz. 19 w Hali Stulecia i w sześciu wrocławskich kościołach rozpoczęła się modlitwa wieczorna. Przestrzeń wypełniły dobrze znane wszystkim kanony z Taizé, śpiewane w wielu językach przez kilkanaście tysięcy młodych z ponad 60 krajów świata. Rozważanie brata Aloisa odczytane zostało w języku angielskim i polskim w Hali Stulecia. Brat Alois w tym czasie modlił się wraz z inną grupą uczestników spotkania we wrocławskiej katedrze. Wśród uczestników modlitwy

w katedrze byli również m.in. abp Józef Kupny, metropolita wrocławski oraz metropolita łódzki, abp Grzegorz Ryś.

W swoim rozważaniu przeor Taizé podzielił się doświadczeniem ze spotkania w Kapsztadzie w Afryce Południowej w dniach 25-29 września br. Przypomniął, że w kraju tym nadal trwają głębokie rany bolesnej przeszłości, a biali, czarni, „kolorowi” żyją w różny sposób i prawie się nie spotykają. W takiej sytuacji trudno było prosić mieszkańców, żeby przez pięć dni gościli młodego człowieka, nie wiedząc wcześniej, czy będzie czarny, biały, czy będzie metysem... Gościnność była wyzwaniem szczególnym i miała niezwykłą wartość.

- We wszystkich naszych krajach jesteśmy wezwani, by przyjmować osoby przybywające z innych państw, czasem z bardzo daleka. To burzy nasze przyzwyczajenia i może wywoływać poczucie niepewności. Równocześnie jednak jest bardzo wzbogacające – powiedział brat Alois. Wyraził uznanie dla gościnności w Polsce dla Ukraińców, którzy we Wrocławiu są drugą po Polakach grupą narodowościową.

Przeor Taizé podzielił się także doświadczeniem wspólnoty, która od samego początku swego istnienia przyjmuje uchodźców. Przytoczył historię młodego Sudańczyka, który pokonał wiele trudności by dotrzeć do Francji, znalazł schronienie w Taizé a po kilku tygodniach zmarł na serce. Przytoczył reakcję jego matki, muzułmanki, która cały ten dramat powierzyła Bogu.

Na zakończenie swego rozważania przeor Taizé stwierdził: „Ludzka wrażliwość na innych, braterstwo należą do wartości najważniejszych”. Zapowiedział, że jutro rano w parafiach, uczestnicy 42 Europejskiego Spotkania Młodych będą zastanawiać się nad tym w małych grupach, dzieląc się refleksjami na podstawie fragmentu Biblii. - Przypomnijmy sobie, jak Jezus szedł do chorych, wykluczonych, obcych. Znajdziemy tam inspirację, która wskaże, jak dzisiaj my możemy postąpić - zachęcił brat Alois.

Po wysłuchaniu rozważań br. Aloisa uczestnicy spotkania podjęli modlitwę kanonami z Taizé. Rozpoczęła się też adoracja krzyża, który został umieszczony w centrum Hali, tak by każdy mógł podejść i dotykając go pomodlić się chwilę.

- Wiele serc zostało we Wrocławiu poruszonych gościnnością, zaufaniem, modlitwą. Wiara jest siłą, która jednoczy, a Chrystus jednocząc, przekracza wszelkie podziały – podkreślił brat Alois, przeor Wspólnoty z Taizé, podczas konferencji prasowej podsumowującej, na półmetku 42. Europejskie Spotkanie Młodych we Wrocławiu.

Metropolita wrocławski abp Józef Kupny przypomniał, że wrocławskie spotkanie młodzieży z całej Europy poprzedzone było długim okresem przygotowań. – I jeśli dzisiaj cieszymy się z ilości młodzieży, która się tu modli i spotyka ze sobą, to dzieje się tak dzięki tym przygotowaniom. Ono nas wszystkich mobilizowało – dodał.

Hierarcha podziękował też wszystkim mieszkańcom Wrocławia i Dolnego Śląska, którzy “się otworzyli na przyjęcie do swoich rodzin uczestników Europejskiego Spotkania Młodych”. Abp Kupny podziękował przede wszystkim za ich otwartość, życzliwość, gościnność oraz za to, że “wspólnie znowu zdaliśmy egzamin z tej otwartej chrześcijańskiej postawy”. Metropolita złożył też podziękowania bratu Aloisowi i całej Wspólnocie z Taizé, że na miejsce tegorocznego spotkania wybrali Wrocław.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk przypomniał słowa przeora Taizé z poprzedniego spotkania w Madrycie, na którym ogłoszono wybór Wrocławia, że jest to miejsce o znacznie sroższych zimach, ale za to mieszkają tam ludzie o gorących sercach. – Przykro mi, to pierwsze się nie sprawdziło, ale z pewnością to drugie – gorące serca Wrocławian i Dolnoślązaków – wszyscy pielgrzymi z pewnością odczuli – powiedział prezydent Wrocławia.

Przeor Wspólnoty z Taizé brat Alois podziękował z kolei organizatorom wrocławskiego spotkania, wolontariuszom pomagającym uczestnikom wydarzenia oraz rodzinom, które ugościły przybyłych we Wrocławiu i okolicach.

Przeor Wspólnoty z Taizé spotkał się w trakcie dnia z prymasem Polski abp. Wojciechem Polakiem. Prymas, nawiązując do hasła spotkania „Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzenieni”, zaznaczył, że każdy z nas pragnie mieć korzenie i wzrastać. To pragnienie realizujemy zarówno w życiu osobistym, jak i społecznym a zarazem jest w nas pragnienie wzrastania, ukazujące, że człowiek jest wolny. To pragnienie jest równocześnie we Wspólnocie, Kościele, dla którego Jezus jest drogą, prawdą i życiem.

Z kolei brat Alois zauważył, że wszyscy odczuwamy, iż Kościół musi się zmienić. - Nie ma to być całkiem nowy, ale ten sam Kościół. Chodzi o nowe formy mówienia o Ewangelii. Jan XXIII uchodził za człowieka bardzo tradycyjnego, ale zwołał II Sobór Watykański i podjął dzieło zmiany, aby Ewangelia była bardziej obecna w świecie. Dzisiaj stawiamy sobie pytanie co czynić, aby Dobra Nowina dotarła do świata? Może trudność polega na tym – mówił br. Alois – że nikt nie ma gotowych odpowiedzi. Jednak spotkanie, takie jak nasze, jest próbą odpowiedzi, wskazuje na znaczenie gościnności, zaufania, by nie bać się innych. Takie obawy istnieją między różnymi krajami, podobnie jak z powodu wielu nowych sytuacji w świecie – dodał.

Tego dnia, podczas wieczornej modlitwy w Hali Stulecia brat Alois ogłosił również miasto, które ugości w przyszłym roku - będzie to Turyn we Włoszech.

Wcześniej brat Alois zachęcił młodych do zaangażowania w działania ekumeniczne na rzecz ochrony środowiska naturalnego człowieka. Przypomniał, że jak nas uczy Księga Rodzaju, wszyscy ludzie są odpowiedzialni za troskę o świat stworzony. Wyraził uznanie dla zaangażowania ludzi młodych na rzecz ochrony środowiska oraz bardziej wstrzemięźliwego stylu życia. Zauważył, że w obliczu gwałtownie postępujących zmian klimatu i środowiska naturalnego możliwe jest wspólne świadectwo różnych wyznań chrześcijańskich.

Przeor Wspólnoty z Taizé wskazał, że w obliczu katastrof przyrodniczych konieczne jest zakorzenienie w rzeczywistości niezmiennej, że w obliczu cierpień zawsze możemy zwrócić się w modlitwie do Boga. Dodał, że odpowiedzi Boga na nasze prośby nie można niczym zmierzyć.

Jednak „kiedy wszystko powierzamy Bogu, stajemy się bardzo głęboko solidarni ze swoim bliźnim, łączymy się z solidarnością samego Chrystusa, który dzisiaj cierpi z osobami przeżywającymi trudne doświadczenia. Modlitwa sprawia, że wyruszamy w drogę, dzięki niej stajemy się odpowiedzialni za innych i za siebie samych”.

Czwartego dnia spotkania młodych, zebranych we wrocławskiej Hali Stulecia pielgrzymów powitali zakonnicy z Taizé. Brat Wojtek podkreślił, że dni spędzone we Wrocławiu powinny być wkładem w budowanie wzajemnego zaufania. Życzył młodym, by po powrocie mogli dzielić się swoim entuzjazmem oraz by starali się kontynuować dzieło zaangażowania na rzecz innych.

Mszę św. poprzedziły świadectwa uczestników spotkania. Jako pierwsza głos zabrała Justyna, która razem z grupą rówieśników odwiedziła m.in. więzienie, szpital psychiatryczny i schronisko dla bezdomnych. – To miejsca nadziei na lepsze życie – podkreśliła, zachęcając do praktykowania wizyt u osób samotnych. – Wystarczy zapytać, przyjść na herbatę lub modlitwę – tłumaczyła, dodając, że w takich miejscach mieszka Bóg.

Wśród osób dzielących się świadectwem byli również uczestnicy wolontariatów zagranicznych, m.in. w Mongolii i Etiopii. - Nie mogę zmienić świata, ale jeśli mogę zmienić życie chociaż jednego dziecka, to jest to naprawdę dużo – stwierdziła Ania, wolontariuszka Dzieła Na Misji.

O swoim doświadczeniu pomocy uchodźcom przebywającym na Lesbos opowiedziała Natalia. – Odczuwałam lęk przed innością, to był trudny wyjazd, zobaczyłam tam wiele cierpienia – przyznała, dodając, że dzięki wyjazdowi zaprzyjaźniła się z wieloma osobami. - Ich cierpienie i problemy są teraz też moimi. Cieszę się, że Bóg otworzył na nich moje serce. Myślę, że o to właśnie chodzi Bogu, żeby otwierać ludzkie serca – powiedziała.

Następnie odbyła się Eucharystia pod przewodnictwem abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego. Homilię wygłosił metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. - Przez te kilka dni rozpalaliśmy charyzmat Taizé uważajcie, żeby nie zgasł – przestrzegał hierarcha.

Zdaniem abp. Rysia, charyzmat Taizé najlepiej opisują dwa wyrazy. Pierwsze z nich to „słowo”. – To biblijne „Logos” nie jest „książką”, to Bóg. On jest odwiecznym Słowem. Nie znaczy to, że „Bóg ma gadane”, Bóg ma pragnienie spotkania i budowania więzi. Słowo, które dostajemy od Boga jest dla spotkania – wyjaśnił kapłan.

- Drugie słowo to „jedność” – dodał duchowny. Metropolita łódzki tłumaczył wiernym, że wszystkie podziały w Kościele są „antychrystusowe”, bo koncentrują uwagę człowieka na podziałach i dochodzeniu własnej racji, zamiast na Jezusie Chrystusie. - Słowo stało się ciałem, a Kościół jest jeden w Jezusie Chrystusie – podkreślił.

O 19.00 uczestnicy spotkania młodych uczestniczyli w modlitwie wieczornej w Hali Stulecia i w kościołach w centrum miasta. Do kierowania się prawdą, pokorą i radością, jaką daje Chrystus

zachęcił podczas ostatniej wspólnej modlitwy przeor ekumenicznej Wspólnoty z Taizé brat Alois. Podkreślił znaczenie wiary dla demokratycznych przemian na naszym kontynencie, a także poszanowania dla tradycji poszczególnych, zamieszkujących go narodów.

Brat Alois podziękował wszystkim, którzy przyjęli we Wrocławiu uczestników 42. Europejskiego Spotkania Młodych. Zaznaczył, że pokojową przyszłość trzeba budować poczynając od życia osobistego każdego z nas. Podkreślił konieczność poszanowania różnorodności tradycji narodów europejskich, ale także budowania wzajemnego zaufania. - Nie obawiajmy się swoich sąsiadów, z coraz większą uwagą słuchajmy się nawzajem – zachęcił przeor Taizé.

Następnie brat Alois przypomniał wielką wartość odzyskanej przed trzydziestu laty wolności w Polsce i w Europie Środkowej. Wskazał na znaczenie, jakie dla tych procesów miał list biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1965 roku, kiedy 20 lat po zakończeniu II wojny światowej napisali: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Podkreślił, że wydarzenie to jest źródłem nadziei na „odnowioną przyszłość”. W obliczu wyzwań chwili obecnej przeor Taizé wezwał do „nowej solidarności, zmiany mentalności a także zrewidowania naszych konsumenckich nawyków”. Mówiąc o minionych dniach powiedział młodym: „we Wrocławiu odmłodziliście oblicze Kościoła”. Zachęcił także do przekazywania, na wzór Maryi Ewangelii na stale nowe sposoby.

Tego dnia odbyło się również "Święto Narodów", podczas którego różne grupy gości przedstawiły swoje kraje i kultury.

W noworoczne popołudnie 1 stycznia zakończyło się 42. Europejskie Spotkanie Młodych. Na ostatni dzień nie zaplanowano specjalnego programu w parafiach goszczących. Uczestnicy mogli wziąć udział w noworocznej Eucharystii oraz pożegnalnym obiedzie z goszczącymi ich rodzinami, po którym, ok. 16:00, wyruszyli w drogę powrotną. Większość pątników wyjechała w różne strony Europy autokarami z parkingów położonych w okolicy wrocławskiego stadionu.

Brat Marek ze Wspólnoty Taizé, w rozmowie z KAI podkreślił, że spotkanie młodych spełniło oczekiwania organizatorów. - Wszyscy wracali pełni entuzjazmu. Kiedy odwołujemy się do źródła, którym jest Bóg, możemy czerpać z Jego życiowej radości. Hasło wydarzenia „Zawsze w drodze, nigdy nie wykorzeni” zostało podchwyczone przez młodych, którzy wracają do domów, ale myślę, że będą pamiętać gdzie jest źródło – powiedział.

Kolejne spotkanie europejskie organizowane przez Wspólnotę z Taizé odbędzie się od 28 grudnia 2020 do 1 stycznia 2021 w Turynie we Włoszech. (KAI)

Wspólnota Św. Idziego: 300 tys. bożonarodzeniowych obiadów

Ponad 300 tys. bezdomnych, ubogich i potrzebujących zjadło obiad bożonarodzeniowy przygotowany przez Wspólnotę św. Idziego (Sant'Egidio). Wydarzenie zorganizowano w ponad 70 krajach świata, w tym także i w Polsce.

„W dniu Bożego Narodzenia nikt nie może pozostać pominięty i każdy, zarówno ten, który służy, jak i ten, któremu się służy może spojrzeć z nadzieją na swoją przyszłość. Przeżywamy bowiem tutaj wielką radość, gdzie wielu samotnych tworzy ogromną rodzinę” – powiedział przewodniczący wspólnoty Marco Impagliazzo w czasie świątecznego obiadu w Rzymie.

Odbył się on przy głównej siedzibie Wspólnoty św. Idziego, czyli w bazylice Matki Bożej na Zatybrzu, gdzie ta świąteczna inicjatywa zrodziła się w 1982 r. Przy stole usiedli zarówno bezdomni, jak i uchodźcy, od dzieci po osoby starsze. Towarzyszyli im m.in. podsekretarz Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka kard. Michael Czerny oraz kard. Walter Kasper, emerytowany przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijań.

Charyzmat Chiary Lubich ma światu wiele do powiedzenia

„Chiara Lubich była kobietą zdolną do patrzenia daleko” - tak scharakteryzowała założycielkę ruchu Focolari określiła jej obecna liderka, Maria Voce. 7 grudnia rozpoczęły się obchody 100-lecia urodzin tej kobiety obdarzonej profetycznym zmysłem. W Trydencie zostanie otwarta międzynarodowa wystawa: „Chiara Lubich Miasto Świat”.

Będzie ukazywała poprzez dokumenty, osobiste zapiski, zdjęcia, materiały wideo i instalacje multimedialne najbardziej znaczące etapy jej życia. Wystawa opowie o duchowej, kulturalnej oraz społecznej przygodzie kobiety, która począwszy od lat trzydziestych ubiegłego stulecia, jeszcze przed czasem globalizacji, była i pozostaje świadkiem kultury braterstwa między narodami. Ekspozycja zostanie otwarta w dwóch nieużywanych od 2007 roku tunelach drogowych, zaadoptowanych na miejsca poświęcone historii oraz pamięci.

„Jesteśmy przekonani, że przesłanie Chiary nie przestało być aktualne, wręcz przeciwnie - podkreśliła w wywiadzie dla Radia Watykańskiego Maria Voce. - Kiedy papież przybył do Loppiano, powiedział nam: «jesteście u początków». Chiara widziała daleko i – dzięki Bogu – pozwoliła również nam spojrzeć daleko. O tym, co przeczuwała, mówiła jakby to się już zrealizowało, jakby było już obecne. Mówiła o świecie zjednoczonym, jakby już taki był, o burzeniu murów, jakby to się już dokonało. Pozwoliła nam widzieć te rzeczy i teraz do nas należy ich realizowanie, krok po kroku. Myślę, że jesteśmy jeszcze u początku drogi realizacji, a więc charyzmat Chiary ma wiele do powiedzenia światu i dlatego setna rocznica urodzin może być czasem, w którym odkryjemy to wspólnie”.

Silvia Lubich urodziła się 22 lutego 1920 r. w Trydencie. Już jako nastolatka wraz ze swymi koleżankami postanowiła całe swoje życie opierać na Ewangelii. Połączyła je wiara w Boga, który jest miłością, oraz doświadczenie, że On kocha każdego i że miłość wzajemna, przeżywana zgodnie z Ewangelią, prowadzi do jedności, w której obecny jest Jezus.

W bombardowanym Trydencie 23-letnia Silvia, pracująca jako nauczycielka, i jej towarzyszkę zaczęły pomagać najuboższym mieszkańcom miasta dając świadectwo, że możliwy jest świat solidarności i jedności, całkowicie inny od rzeczywistości wojny. W ich życiu osobistym i wspólnotowym zrodziła się nowa duchowość: „duchowość jedności”.

Od tej pory myślą przewodnią całego życia Silvii stała się modlitwa Jezusa: „Aby wszyscy byli jedno”. Postanowiła ona występować na rzecz jedności wszędzie tam, gdzie ujawniały się podziały. Wiara przeżywana we wspólnocie pozwoliła jej na rozwijanie duchowej jedności z innymi. Nie została żoną ani zakonnicą, ale wybrała nową drogę: budowania „ogniska domowego” (focolare) – małych wspólnot naśladujących Rodzinę z Nazaretu. 7 grudnia 1943 r. Silvia przyrzekła Bogu, że oddaje mu się na zawsze i zmieniła swe imię na Chiara, ku czci św. Klary z Asyżu.

Wokół wspólnoty młodych kobiet z Trydentu ukształtował się znany dziś na całym świecie ruch odnowy duchowej, zwany Focolari. Początkowo rozprzestrzenił się on we Włoszech, a później w Europie i na świecie. Jego charyzmatem jest wprowadzanie jedności wszędzie tam, gdzie jej brakuje, także poprzez angażowanie się w działalność ekumeniczną, w dialog z wyznawcami innych religii oraz we współpracę z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Drogą realizacji tego zadania jest życie w miłości, które prowadzi do jedności – w rodzinach, społeczeństwie, między przedstawicielami różnych kultur i wyznań. Stanowi to zarazem skuteczne świadectwo o Chrystusie, które przekonuje, że życie zgodne z przykazaniem Jezusa nie jest utopią, lecz otwiera przed ludźmi lepszą przyszłość.

Oprócz żeńskich i męskich wspólnot życia konsekrowanego, w Ruchu wyodrębniły się również inne powołania: księża focolarini – kapłani diecezjalni, tworzący wspólnoty na wzór focolare; wolontariusze – świeccy żyjący duchowością Dzieła Maryi, angażujący się we wszystkie dziedziny życia społecznego, aby przepoić je Ewangelią; GEN, czyli nowe pokolenie Ruchu – dzieci i młodzież, którzy jeszcze odkrywają swoje powołanie, już stawiając Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu i angażując się w budowę lepszego, bardziej zjednoczonego świata. Oprócz nich działają tzw. ruchy szerokiego oddziaływania: Nowe Rodziny, gromadzące małżeństwa, które pragną budować swoją rodzinę na fundamencie Bożej Miłości; Nowa Ludzkość, stawiająca sobie za cel ewangeliczną odnowę wszystkich dziedzin ludzkiego życia; Młodzież dla Zjednoczonego Świata, w którym młodzi dążą do uwrażliwienia swoich rówieśników na potrzebę budowania bardziej zjednoczonego świata, podejmując różnorodne inicjatywy na rzecz najbardziej potrzebujących; Nowe Parafie, które pomagają parafiom, by coraz bardziej stawały się Kościołem-komunią.

Duchowe impulsy wynikające z duchowości ruchu Focolari dotyczą nie tylko życia osobistego, ale oddziałują również na rodzinę, gospodarkę, politykę, sztukę i życie Kościołów.

Działa też 19 osiedli, zwanych Mariapoli – modeli nowego społeczeństwa (pierwsze i najbardziej znane z nich znajduje się w Loppiano koło Florencji), 27 domów wydawniczych, wydających czasopisma w 38 językach.

Ruch Focolari prowadzi ponad tysiąc dzieł społecznych w różnych krajach i środowiskach. Dynamicznie rozwija się tzw. ekonomia komunii, sformułowana w 1991 r. przez Chiare podczas jej pobytu w Brazylii. Zaproponowała ona wówczas nowy sposób wykorzystania zysków przedsiębiorstw, uwzględniający potrzeby najuboższych. Właściciele firm biorących udział w projekcie ekonomii komunii decydują dobrowolnie dzielić wypracowane zyski na trzy części: na rozwój firmy, pomoc dla ubogich i wspieranie struktur Dzieła formujących ludzi do „kultury dawania”, bez której niemożliwe jest rozwijanie projektu. Według tych zasad działa ok. 700 przedsiębiorstw w kilkunastu krajach, w tym kilka w Polsce (w sektorze handlu i usług).

Do Polski Dzieło Maryi dotarło w latach 60. W 1996 r. w Trzciance k. Wilgi pod Warszawą powstało Mariapoli. Ścisłejszy kontakt z Dziełem w Polsce utrzymuje ok. 4,5 tys. osób.

Wieloletnie zaangażowanie Chiary Lubich na rzecz jedności zostało docenione. Uhonorowana została m.in. przyznana przez Radę Europy Nagrodą Praw Człowieka, Pokojową Nagrodą UNESCO i Nagrodą Templetona. Z okazji 80. urodzin władze Rzymu przyznały jej honorowe obywatelstwo Wiecznego Miasta. Nadano jej kilkanaście doktoratów honoris causa, m.in. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w 1996 r. W 2001 r. władze jej rodzinnego Trydentu zgłosiły jej kandydaturę do Pokojowej Nagrody Nobla.

Napisała ponad 30 książek przetłumaczonych na ponad 20 języków, w tym kilkanaście po polsku, m.in. „Tylko jedno” (1986), „Klucz do jedności” (1989), „Pisać Ewangelię życiem” (1998), „Krzyk opuszczenia” (2001), „Każda chwila jest darem” (2002), „Duchowość jedności nową drogą” (2004) i „Charyzmat jedności” (2007).

Chiara Lubich zmarła 14 marca 2008 r. w międzynarodowym ośrodku ruchu Focolari w Rocca di Papa w podrzymskiej diecezji Frascati. Pięć lat później rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny. Jego faza diecezjalna zakończyła się w listopadzie br. we Frascati. Opieczętowne akta procesu zostały przekazane do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie. W 75 pudłach zawierają one 35 tys. dokumentów na temat życia, cnót i opinii świętości kandydatki na ołtarze. (vaticannews.va)

List lekarzy zrzeszonych w Katolickim Stowarzyszeniu Lekarzy Polskich skierowany do prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej w trosce o etyczne wykonywanie zawodu lekarza

30.XI.2019 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie

Jako członkowie Izb Lekarskich, zwracamy się do Pana Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, w związku z koniecznością wprowadzenia zmian do przepisów prawa dotyczących wykonywania w Polsce zawodu lekarza. Nasza propozycja zmierza w kierunku właściwej, lepszej realizacji powołania lekarskiego bez szkody dla sumienia lekarza. Proponowane zmiany przyczynią się do poprawy jakości opieki medycznej i wzrostu zaufania pomiędzy lekarzem a pacjentem.

Każdy absolwent Uniwersytetu Medycznego w Polsce, przyjmując tytuł lekarza, składa przyrzeczenie lekarskie, zobowiązując się do sumiennego spełniania swoich obowiązków: „służyć życiu i zdrowiu ludzkiemu” w oparciu o najlepszą wiedzę, „a chorym nieść pomoc bez żadnych różnic”.

Ustawowo zalegalizowana w Polsce w 1956 r., z ostatnią modyfikacją w 1996 r., aborcja prowadzi do śmierci poczętego dziecka oraz bezpośrednich i odległych powikłań zdrowia fizycznego i psychicznego matek. Protestujemy wobec prawnego nakazu w tej ustawie, że: „Przerwanie ciąży może być dokonane wyłącznie przez lekarza”. Wyznaczenie przepisami prawa lekarza do wykonania procedury uśmiercającej pacjenta jest sprzeczne z naszym moralnym obowiązkiem ochrony życia i nakazami etyki zawodowej sformułowanymi w Kodeksie Etyki Lekarskiej (KEL). „Najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego - salus aegroti

suprema lex esto. Mechanizmy rynkowe, naciski społeczne i wymagania administracyjne nie zwalniają lekarza z przestrzegania tej zasady”.

Kodeks Etyki Lekarskiej zobowiązuje samorząd lekarski do podejmowania działań chroniących przestrzeganie zasad etyki lekarskiej w przepisach prawa. „Izba lekarska jest obowiązana do czuwania nad przestrzeganiem zasad etyki i deontologii lekarskiej oraz zachowaniem godności zawodu przez członków samorządu lekarskiego a także do starań, aby przepisy prawa nie naruszały zasad etyki lekarskiej”.

Jesteśmy zaniepokojeni, że wykonanie prawnie zalegalizowanej procedury aborcji zobowiązuje lekarza do zabijania ludzi we wczesnym okresie ich rozwoju i wyposaża do nienależnej mu funkcji sędziego i kata, co jest sprzeczne z nakazami Kodeksu Etyki Lekarskiej, które jednoznacznie: „zobowiązują lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego”. Jeden z warszawskich profesorów słusznie stwierdził, że nie zleca się strażakom podpalania lasów, ani ratownikom topienia ludzi.

Oczekujemy, że organ samorządu lekarskiego zadba, aby prawo nie wymuszało na lekarzu wykonywania procedur sprzecznych z jego powołaniem i szkodliwych, a wręcz uśmiercających pacjentów.

Pod obywatelskim projektem ustawy „Stop Aborcji” podpisało się ponad 830 tysięcy obywateli, oczekując zaprzestania wykonywania aborcji eugenicznej. W Polsce nadal chore dzieci musi zabijać lekarz. Klauzula sumienia pozwala lekarzom odmówić wykonywania tej procedury, ale dostępność aborcji sprzeczna z prawem naturalnym przyczynia się do zaburzenia wizerunku lekarza w społeczeństwie oraz pogorszenia stanu zdrowia kobiet. Jest realnym zagrożeniem sumiennego wykonywania zawodu przez lekarzy.

Chcemy, aby praca lekarza była realnie zgodna z zasadami wyznaczonymi w Kodeksie Etyki Lekarskiej, który jasno określa: „Powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu; lekarz nie może posługiwać się wiedzą i umiejętnością lekarską w działaniach sprzecznych z tym powołaniem”.

Jest to sprawa ogromnej wagi dla przyszłości stanu lekarskiego w Polsce. Oczekujemy, iż Naczelna Rada Lekarska wskaże godne rozwiązanie.

W imieniu Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, zgromadzeni na zebraniu Zarządu Głównego KSLP:

1. dr n.med. ELŻBIETA KORTYCZKO, Prezes KSLP, specjalista pediatrii i neonatologii
2. prof. dr hab. n. med. BOGDAN CHAZAN, V-ce Prezes KSLP i Prezes Oddział Mazowieckiego specjalista ginekologii i położnictwa
3. lek. GRAŻYNA RYBAK, Delegat Oddziału Mazowieckiego KSLP, specjalista pediatrii
4. lek. ANNA GREŹIAK, Honorowy Prezes KSLP, specjalista anestezjologii, członek Zespołu przy Rzeczniku Praw Pacjenta ds. oprac. standardów postępowania w terapiach medycznych stosowanych w okresie kończącego się życia
5. lek. BARBARA KOPCZYŃSKA, Prezes Oddziału Śląskiego KSLP, specjalista anestezjologii i opieki paliatywnej
6. lek stom. JADWIGA KAZANA, Prezes Oddziału Ziemi Radomskiej KSLP, specjalista protetyki stomatologicznej
7. lek. ANDRZEJ MAŁYSA, Prezes Honorowy Oddziału Brzeskiego KSLP, internista
8. lek. IRENA BŁASZCZEĆ, Prezes Oddziału Częstochowskiego KSLP, specjalista chorób wewnętrznych
9. lek. MARIA SZCZAWIŃSKA, Przewodnicząca Ogólnopolskiej Sekcji Ginekologiczno – Położniczej KSLP, specjalista ginekologii i położnictwa
10. lek. ANNA MARKIEWICZ, Prezes Oddziału Małopolskiego KSLP, specjalista psychiatrii
11. dr n. med. OLAF CZARNIAWSKI, Prezes Oddziału Łódzkiego KSLP, specjalista chirurgii
12. dr n. med. GRAŻYNA SŁOPECKA-BOREJKO, V-ce Prezes Oddziału Dolnośląskiego KSLP, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii
13. dr n. med. ELŻBIETA KRZYMIŃSKA-STASIUK, Prezes Oddziału Pomorskiego KSLP, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii
14. dr n. med. PIOTR GARBOCZ, członek Zarządu Głównego KSLP, specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Styczeń - Niech Maryja, Królowa Polski, wspiera nas w walce z laicyzacją naszego Narodu i wyjedna nam łaskę pogłębionej wiary.

Luty – O Nowe powołania kapłańskie i zakonne dla Kościoła w Polsce i Europie.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- **8 lutego 2020** - Rada Programowa ORRK

- **7 marca** - **Spotkanie formacyjne ORRK poświęcone ekologii**, godz. 10.30

- **25 kwietnia** - **Spotkanie Plenarne ORRK**, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)